

Szymon Walków o krok od Top 100 deblistów w ATP

maciej · 10 stycznia, 2022



Szymon Walków, po świetnych występach w ATP Cup, pozostał w Sydney, gdzie w tym tygodniu zagra w turnieju ATP 250 w parze z Czechem Jirim Veselym. W poniedziałek zawodnik LOTOS PZT Team osiągnął najwyższą w karierze - 102. pozycję w rankingu najlepszych deblistów świata, a za chwilę powinien wskoczyć do Top 100.

Zabrakło kilku punktów

– Pamiętam, że jak zaczynałem przygodę z tenisem pojawiały się w mojej głowie marzenia o byciu w Top 100 oraz reprezentowaniu Polski, na największych kortach. Na pewno wejście do czołowej setki rankingu oznaczać będzie osiągnięcie „kamienia milowego”. Liczyłem, że to się stanie już dzisiaj, zaraz po występie w ATP Cup, w którym reprezentowałem nasz kraj. Ale zabrakło dosłownie kilku punktów – powiedział Walków, którego od 100. miejsca dzielą dosłownie pięć punktów.

Polsko-czeski duet

Walków i Vesely rozegrają pierwszy mecz w Sydney już we wtorek (w nocy z poniedziałku na wtorek), a ich rywalami będą Ukraińiec Denis Molczanow i Białorusin Andriej Wasilewski. Wygrana da tenisistom LOTOS PZT Team 20 punktów, a w 1/8 finału na zwycięzców tego pojedynku czekają Kolumbijczycy rozstawieni z numerem drugim – Juan Sebastian Cabral i Robert Farah (mieli wcześniej „wolny los”).



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

- W najbliższym tygodniu nie bronię żadnych punktów, więc jeśli coś z Jirim uda mi się osiągnąć w Sydney, to powinienem przekroczyć magiczną granicę TOP 100. Jeśli nie, to za chwilę będą kolejne okazje i wierzę, że szybko wskoczę do pierwszej setki. Jak to się stanie, to nie zamierzam spocząć na laurach, tylko będę nadal ciężko pracował, żeby się dalej rozwijać, grać jeszcze lepiej i piąć jeszcze wyżej w rankingu – uważa Walków, który awansował w poniedziałek ze 114. na 101. miejsce.

Cel: regularne starty w turniejach Wielkiego Szlema

- Mam nadzieję, że w tym sezonie będę już mógł regularnie startować w turniejach Wielkiego Szlema i będę się łąpał bez większych problemów do drabinek imprez ATP Tour. Ranking w okolicach 100. miejsca jeszcze nie do końca na to pozwala, więc kalendarz najbliższych startów będzie u mnie bardzo elastyczny, dopinany dosłownie z tygodnia na tydzień, w zależności do jakich imprez będę mógł się dostać – dodaje.



Szymon doskonale rozpoczął tegoroczne starty, bowiem w polskiej drużynie startującej w ATP Cup wygrał w parze z Janem Zielińskim trzy mecze, w tym dwa z bardziej doświadczonymi i utytułowanymi rywalami.



- Szczególnie te ostatnie dwa mecze były dużym wyzwaniem dla mnie i dla Janka, podobnie cały występ w ATP Cup, w którym grają czołowe drużyny i tenisiści świata. Każdy z tych meczów miał inną charakterystykę przez to, że w każdym rywale prezentowali inne style gry, inny poziom doświadczenia i zgrania. Ale to, co mnie osobiście cieszy najbardziej to to, że w każdym z tych występów potrafiliśmy odnajdywać odpowiedzi na ciężkie momenty, które się przydarzały na korcie. To, że udawało nam się wybronić w trudnych sytuacjach i rozstrzygać te mecze na swoją korzyść, powinno nam obu dodać większej pewności siebie przed kolejnymi startami. W końcu rozpoczęliśmy sezon od trzech zwycięstw i mam nadzieję, że w kolejnych wspólnych występach z Jankiem dalej będziemy niepokonani – powiedział Walków.

KANWA

APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Zawodnik LOTOS PZT Team ma za sobą wielkoszlemowy debiut, jaki odnotował podczas ubiegłorocznego Roland Garros w parze z Hubertem Hurkaczem. Trzy miesiące później przeszli razem jedną rundę w nowojorskim US Open. Szymonowi nie udało się zakwalifikować do Australian Open (Hurkacz zagra tam tylko w singlu), za to po raz pierwszy w Wielkim Szlemie zagra w Melbourne Zieliński – z Kazachem Aleksandrem Bublikiem.

– Z Jankiem świetnie nam się razem gra, w ubiegłym sezonie bardzo dobrze nam szło w challengerach ATP, no i w lipcu osiągnęliśmy pierwszy wspólny finał w imprezie ATP 250 w Gstaad. Potem Janek zdobył swój pierwszy tytuł w tym cyklu w Metz z Hubertem. Także obaj staramy się zbudować jak najlepsze rankingi. Jeszcze nie wszędzie razem łapiemy się do głównych drabinek, ale jak tylko to jest możliwe, gramy razem, bo tworzymy bardzo zgrany duet. Mam nadzieję, że w tym tygodniu w Sydney zdobędę sporo punktów i wskoczę do Top 100. No i bardzo trzymam kciuki za debiut Janka w Wielkim Szlemie, bo dobry występ Australian Open może mu dać jeszcze większy awans w rankingu. To ułatwiłoby nam planowanie wspólnych startów, a fajnie by było, gdybyśmy mogli zagrać razem w tegorocznym Roland Garros – uważa Walków.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/szymon-walkow-o-krok-od-top-100-deblistow-w-atp/>